

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

## List ks. metropolity zlikwidował sprawę wawelską

Zatarg wawelski, który w ostatnim czasie tyle wywołał rozgłosu został ostatecznie załatwiony. — Przyczynił się do tego list, jakim za pośrednictwem ks. nuncjusza apostolskiego ks. metropolita Sapiaha zwrócił się do Pana Prezydenta R. P. Treść listu jest następująca:

„Dostojny Panie Prezydencie!

W związku z odpowiedzią Pana Prezydenta do członków kapituły katedralnej krakowskiej, którzy w dniu 8 bm. wręczyli mój list, pragnę sprecyzować mą myśl odnośnie istotnego punktu tegoż listu. Przedkładając Panu Prezydentowi moje motywy przeniesienia zwłok śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego nie miałem i mieć nie mogłem intencji obrażenia w czemkolwiek ani Dostojnej Osoby, ani Godności Pana Prezydenta, tak z uwagi na Jego wysoki urząd jako Głowy Państwa, jak dla uczuć, które żywie względem Jego Osoby. Skoro stało się faktem publicznym, że to moje stanowisko było tłumaczone jako obraza osoby i autorytetu Pana Prezydenta, oraz dowiedziawszy się, że Pan Prezydent czuje się dotkniętym, boleje nad tym, i jako biskup i obywatel poczuwam się do obowiązku oświadczenia i zapewnienia Dostojnego Pana Prezydenta o moim należnym i niezmiennym oddaniu.

Raczej Dostojny Pan Prezydent przyjąć wyrazy głębokiej czci i wysokiego poważania.

W Krakowie, dnia 11 lipca 1937 r.  
Adam Sapiaha bp.

List ten został ogłoszony oficjalnym komunikatem, który kończy się stwierdzeniem, że rząd uważa sprawę za ostatecznie załatwioną.

## Angielski plan

w sprawie likwidacji kryzysu w Komitecie nieinterwencji

Ogłoszony został plan angielski w sprawie likwidacji kryzysu w Komitecie nieinterwencji. Plan ten zawiera następujące główne punkty:

- 1) utrzymanie kontroli na lądzie,
- 2) zniesienie kontroli morskiej, oraz wprowadzenie obserwatorów neutralnych na statkach pływających do Hiszpanii, oraz w portach hiszpańskich,
- 3) ewakuacja ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, oraz utworzenie specjalnej komisji, któraby kierowała tą ewakuacją,
- 4) przyznanie obu stronom praw państw wojujących po wypełnie-

niu jednakże pewnych warunków. Najważniejszym z tych zastrzeżeń jest ogłoszenie specjalnej listy warunków uznanych za kontrabandę, któraby się pokrywała z listą komitetu nieinterwencji. Lista ta musiałaby być uznana przez obie wojujące strony. Poza tym obie strony wojujące musiałaby zobowiązać się do respektowania parowców, na pokładzie których znajdują się obserwatorzy neutralni.

Komitet nieinterwencji zbiera się dziś, w piątek o godz. 12-ej. W razie przyjęcia planu angielskiego rząd angielski nawiąże natychmiast rokowania z obu rządami w Hiszpanii, celem uzyskania ich zgody na proponowane zarządzenia.

## W obliczu dowolnych pomysłów

Ostatnimi czasy zagranicą zaczęto snuć pomysły i domysły na temat rzekomego prawdopodobieństwa rozwinięcia umowy polsko-niemieckiej z r. 1934 w jakiś sojusz wojskowy. Wiązano z tym nawet fałszywie pobyt króla Karola II w naszym kraju, prawiąc z tej okazji o dokonywującym się rzekomo przedłużaniu osi Berlin—Rzym na Warszawę i Bukareszt. Oś ta miałaby ulec z czasem uzupełnieniu. A przez włączenie do niej Belgradu oraz Sofii przekształcić się w nowy, pozostający pod patronatem Berlina system bezpieczeństwa Europy.

Kierownicy narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej wyróżniają się aktywnością zgola nieprzeciętną. Bywa ona niejednokrotnie tak żywa, iż przybiera cechy pewnej nerwowości. Dlaczegoż by więc Berlin nie miał pomysłu o przymierzu z Polską, posiadającym oczywiście charakter czysto obronny? Ale jaki mógłby być w tym interes Polski. Jaka rola miałaby przypaść Polsce w tej nowej grze niemieckiej? Czy trzecia Rzesza nie traktowałaby nas przy tym jako pionka, którego się wygrywa chwilowo dla własnych kombinacji egoistycznych, lecz z którego interesem nie liczy się wcale?

To też można wyrazić pewność, że poza sporadycznie spotykanymi outsiderami fantazjującymi w polityce — nikt ze strony polskiej o sojuszu z Niemcami nie myśli. Co innego bowiem pożądanego ze wszechmiar ustalenie zasad zgodnego współżycia sąsiedzkiego, a co innego niebezpieczny w samym założeniu mający jakiegoś sojuszu polsko-niemieckiego.

Dobitnie poucza nas pod tym względem historia. Niesamowita zaś ciągłość germańskiej polityki imperialistycznej posiada swoją wymowę wyraźną. Pochód cesarstwa niemieckiego na wschód, zakon krzyżacki i Prusy; Rzesza niemiecka i republika wejmarska a wreszcie narodowo-socialistyczne Niemcy pozostają stale wiernie wynikającym stąd nakazom. Przed stu kilkudziesięciu laty przymierze Prus z Rosją stało się jedną z przyczyn rozbioru Polski. Nie tak zaś dawno najwybitniejszy przedstawiciel Niemiec demokratycznych, minister Stresemann zabiegał o porozumienie z Francją celem uzyskania pełnej swobody ruchów na wschodzie, co miało mu umożliwić porachunki Rzeszy z odbudowanym przez traktat wersalski Państwem Polskim. A jak jest w

(Ciąg dalszy na stronie 2.giej)

## Z ostatniej chwili

### OSTRE FORMY STRAJKU W ŁODZI.

Łódź (ATE) 16. 7. Trwający od kilku tygodni strajk w fabrykach swetrów który objął ponad 350 robotników i chałupników, przybiera formy zupełnie ostre. Od kilku dni władze policyjne notują szereg wypadków terroru, stosowanego przeciwko tym robotnikom i chałupnikom, którzy nie przystąpili do strajku.

### WZOREM NIEMIEC.

Gdańsk (ATE) 16. 7. Wprowadzona w Gdańsku za przykładem Rzeszy Niemieckiej ustawa sterylizacyjna, jest już przeprowadzana w praktyce. W całym szeregu wypadków dokonano sterylizacji na osobach obojga płci, wśród których znajduje się również kilku obywateli gdańskich narodowości polskiej.

O zastosowaniu sterylizacji na podstawie doniesień lekarskich decyduje utworzony specjalnie sąd zdrowia dziedzicznego. Od decyzji tego sądu możliwa jest apelacja do Najwyższego Sądu Zdrowia Dziedzicznego.

### MUSSOLINI CHCE DYSKUTOWAĆ.

Rzym (ATE) 16. 7. W związku z przedłożonym projektem angielskim w Komitecie nieinterwencji, prasa włoska zaznacza, że jakkolwiek Mussolini nie zgadza się na wiele punktów tego projektu, a mianowicie: na rozmieszczenie obserwatorów w hiszpańskich narbrożnych stacjach lotniczych, jak również na odwołanie ochotników z Hiszpanii to jednak — wyraża on gotowość przystąpienia do szeregowej dyskusji każdego z punktów projektu.

### 50 TYSIĘCY SZOFERÓW STRAJKUJE.

New York (ATE) 15. 7. Dziś wybuchł strajk 50.000 szoferów w stanie Michigan. Drogi dojazdowe do wszystkich miast stanu zostały obsadzone przez strajkujących, którzy przepuszczają jedynie wozy z żywnością. Nadeszły wiadomości z Waszyngtonu, że robotnicze związki zawodowe, będące pod przewodnictwem Lewisa i Greena poleciły swym członkom poprzeć ruch strajkowy.

## Zawieszenie kontroli

na granicy francusko-hiszpańskiej

Zawieszona została działalność kontroli międzynarodowej na granicy francusko-hiszpańskiej. Granica pozostaje jednak nadal zamknięta zgodnie z przyjętymi przez Francję zobowiązaniami w dziedzinie nieinterwencji.

## 200 tysięcy Chincek z bronią u nogi

Nankin (ATE) 15. 7. W związku z postępującym pogotowiem wojennym rządu nankińskiego ukazały się dziś po raz pierwszy w prasie chińskiej oficjalne oświadczenia, że rząd nankiński popierać będzie 29-ta armia chińska przeciw napaści japońskiej. Oświadczenie podkreśla, że pomoc okazana będzie wszelkimi środkami, na lądzie i w powietrzu. Liczba skoncentrowanych po stronie chińskiej wojsk wynosi przeszło 200.000 ludzi, przekraczając wielokrotnie siły japońskie.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

trzeciej Rzeszy? Różnica pomiędzy dniami wczorajszym a dzisiejszym polega w tym względzie jedynie na daleko większym rozmachu i zasięgu wydarzeń, przygotowywanych przez Niemców na wschodzie. Ich treść pozostała niezmieniona i ta sama.

Co do kierunku, w jakim ewentualnie uderzyłyby główne siły niemieckie z chwilą wybuchu nowej wojny, zdania wśród fachowców są podzielone. Jedni z nich twierdzą, że powtórzyłyby się wtedy wydarzenia z sierpnia 1914 r. A zatem najpierw rozprawa z przeciwnikiem najsilniejszym, Francją, a potem dopiero przeniesienie działań rozstrzygających gdzieindziej. Nie jest to wyłączone a priori, gdyż przełamaniem linii Maginot'a przez skoncentrowane nagle jednostki pancerne byłoby możliwe. A za nim poszłoby wtargnięcie do wnętrza Francji wojsk zmotoryzowanych, atakujących Paryż pospół z potężną flotą powietrzną. A więc alternatywa wojny niemieckiej, przeciwstawiająca zachód wschodowi, odwrotnie, rozważana na podstawie podejmowanych w Niemczech robót fortyfikacyjnych nie prowadzi do celu. Jedno natomiast jest pewne. A mianowicie fakt, że niemiecki sztab generalny po ukończeniu prac, będących w toku, zamieni Niemcy w prawdziwy obóz warowny i zyska przez to niebywałą swobodę operacyjną. I wtedy o zwycięgu podległych mu sił głównych w dobie wojny rozstrzygać będzie nie tylko strategia, lecz i polityka. Z tego też względu wytrwale zabiegi Niemiec hitlerowskich o wolną rękę na wschodzie są bardzo charakterystyczne i zasługują na naszą uwagę najbaczniejszą. Na początek mogłaby Niemcom wystarczyć ofensywa przeciwko Czechosłowacji, o której możliwości tak głośno było w świecie. Byłaby to jednak jedynie próba jenerala na późniejszego ich uderzenia na wschód. Wymierzona dziś jakoby przeciw Rosji zwróciłaby się łatwo bezpośrednio przeciw Polsce, jako najbliższemu sąsiadowi niemieckiego „narodu bez przestrzeni”. — Polityka na terenie „Wolnego Miasta” Gdańska, wicherzenia nacjonal-socjalistyczne na Śląsku, ciężkie położenie mniejszości polskiej w Niemczech i rozagitowanie mniejszości niemieckiej w Polsce, wśród której, jak to procesy sądowe wykazały, znajdują się na tyle rozzuchwaleni obywatele, że urządzają tajne obozy pracy w naszym kraju i organizują wojskowo młodzież przeciw państwu, oraz polityka wschodnia i bałtycka trzeciej Rzeszy czynią bardzo prawdopodobną tę tezę.

Ewentualny sojusz z Polską musiałby być traktowany przez Niemcy jako kombinacja przejściowa, powstająca w wyniku niepowodzeń dyplomatycznych na innym terenie. To też mierne sukcesy dr. Schachta w Paryżu a marszałka Blomberga w Londynie zrodziły lansowane w dziennikach berlińskich pogłoski o zbliżeniu podobnym. Nie wskazują one wcale ewolucji zasadniczej poglądów wyznawanych nad Sprewą. Trzecia Rzesza nie sprzeniewierzy się nigdy dążeniom i hasłom zdobywczego germanizmu. W chwili obecnej zresztą pogodzić trudno sprzecznosci, jakie zachodzą pomiędzy obu państwami, których interesy krzyżują się tak często w życiu. Sprzecznosci te zarysowują się zawsze, ilekroć mowa o dyktandach czterech mocarstw, który był tak

# Pałaca kwestia

Polska importuje rocznie za około 7 milionów złotych tłuszczów zwierzęcych i za 3 m.l. zł tłuszczów mineralnych.

Nasze gospodarstwo narodowe jest wybitnie rolnicze, a mimo to sprowadzamy tłuszcze z zagranicy, zamiast je eksportować. I mimowoli nasuwa się pytanie, gdzie leży przyczyna tak niepożądanego i dla naszych interesów gospodarczych na wskroś szkodliwego objawu. Wszak posiadamy nadmiar inwentarza żywego, który eksportujemy i w dodatku płacimy je-

szcze wysokie premie wywozowe. Przyczyną tego paradoksalnego stanu rzeczy będą niewątpliwie niedociągnięcia natury zasadniczej.

Według opinii niektórych rzeczoznawców główną przyczyną importu tłuszczów do Polski jest to, że wewnątrz kraju konsumuje się przeważnie bydło niedostatecznie dożywiane. Pod względem jakościowym przedstawia się ubój u nas w ten sposób, że bijemy 20—30 proc. bydła tłustego, czyli dobrze odżywianego, około 40

proc. odżywianego, a reszta przypada na licho odżywiane i stare, względnie młodociane.

Należy podnieść, że ubój pierwszej kategorii bydła, tj. dobrze odżywianego, dokonują rzeźnicy na rzecz swej klienteli prywatnej. Druga kategoria bydła, t. j. miernie odżywiane, idzie na dostawy, czyli na tak zwane zakupy rządowe przez różne instytucje państwowe i samorządowe. Ostatnia zaś kategoria bydła przeznaczona jest przeważnie na wyroby mięsne i częściowo na dostawy rządowe.

Z powyższego jasno i dobitnie wynika, że ubój bydła przeznaczony na wewnętrzne potrzeby podnieść należy pod względem jakościowym, czyli, podnieść należy ubój bydła dobrze odżywianego. Nie ulega wątpliwości, że wtedy osiągniemy taką ilość tłuszczu, że nie będziemy go importować, a wydane na niepotrzebny import miliony złotych, z dobrym skutkiem obracać będzie można na potrzeby kraju, przede wszystkim na obronność i zwalczanie bezrobocia.

Z uwagi na to, że konsumpcja prywatna nie podnosi się, dążyć należy do tego, ażeby do uboju tak zwanego rządowego, użyto wyłącznie bydło pierwszej klasy, dobrze odżywiane, co zresztą przewiduje odnośne przepisy dotyczą dostaw. Najlepiej byłoby przeprowadzić ścisłą kontrolę przez to, że odbiór bydła przy dostawach rządowych nastąpi w stanie żywym, co nie sprawia żadnych absolutnie trudności, gdyż bydło na rzeź oznaczone jest numerowanymi plombami w uszach. W analogiczny sposób skutecznie należy także dostawy przy rządowych zakupach trzody chlewnej. Ewntl. zarzut, że mięso wysokowartościowe jest droższe, nie wytrzymuje krytyki, gdyż w porównaniu z siłą odżywczą i zawartością witamin, w zupełności sprostą zasadzie kalkulacyjnej.

Jeżeli na ubój do dostaw rządowych i samorządowych pójdzie wyłącznie dobrze odżywiane bydło, natenczas nie będziemy zmuszeni do importu tłuszczu, a rolnik osiągnie lepszą rentowność swego warsztatu pracy i w dalszej konsekwencji hodować będzie przeważnie bydło wysokowartościowe, równające się najwyższym klasom bydła zagranicznego.

Przy takim postawieniu sprawy osiągniemy jeszcze drugą, bardzo doniosłą korzyść, a mianowicie tą, że otrzymamy skóry lepszej jakości i w krótkim stosunkowo czasie dojdź możemy do tego, że usuniemy import do kraju skór wysokogatunkowych, na co rok rocznie, jako naród o przewadze rolniczej, wydajemy milionowe sumy. Gdybyśmy podjęli planową akcję w zwalczaniu dziś w masowych wypadkach występującego szkodnika gza laskoręgo, a równocześnie rolnik hodował bydło wysokowartościowe, moglibyśmy przejść nawet do wzmoczonego eksportu skór wysokogatunkowych.

Przełóżąc notowania targowisk krajowych, łatwo się przekonać można, że spęd bydła wysokowartościowego stale maleje. W konsekwencji tego wzmagać się może import tłuszczów i skór wysokogatunkowych.

Byłaby to perspektywa gospodarcza zbyt mało wesoła, nam wysoce szkodząca, a Polskę, jako kraj rolniczy, w wysokim stopniu kompromitująca.

## Sekretariat Wojewódzki w Lublinie wyjaśnia

„Wobec napływających do nas licznych zapytań, nadchodzących od członków Stronnictwa Ludowego z województwa lubelskiego w sprawie tygodnika „Epoka” wyjaśniamy:

Tygodnik „Epoka” nie ma nic wspólnego ze Stronnictwem Ludowym ani też z ruchem ludowym.

Nie znane nam jest źródło skąd

pismo to czerpie adresy członków Stronnictwa Ludowego, do których przchodzi w dużych ilościach za darmo. Obowiązkiem każdego ludowca jest przede wszystkim prenumerować, czytać i popierać pisma ludowe.

J. Gójski  
Kier. Sekr. Wojew.

## Listonosze wiejscy zawodzą

Jarosław, 15. VII. (ag.) Coraz więcej daje się słyszeć skarg z terenu pow. jarosławskiego z powodu nienależytego doręczenia przesyłek pocztowych przez listonoszy wiejskich. I tak np. Wł. Suchodolski i Dmytro Fejlo przesyłkę sądową z Przemyśla, wysłaną 26 czerwca 1937 r., otrzymali 11 lipca br. i 12 lipca br. Listonosz wiejski z okręgu Lutków i Łowce przesyłkę

pocztową dla Wł. Aksamita dn. 1 bm. dał pastuchom na polu, a ci doręczyli adresatowi dopiero 4 bm. J. Sitko w Kramarzowie otrzymał przesyłkę, która wcale dla niego nie była przeznaczona. Podobne skargi nadchodzą z okręgu Chłopice — Boratyn i Jankowice. Na listonoszy wyznaczono ludzi obcych, nieobeznanych z terenem i nieorientujących się w nim.

## Strajk robotników rolnych w Cieplicach

Jarosław, 15. VII. (ag.) Na folwarku p. Różańskiego w Cieplicach koło Sieniawy wybuchł strajk robotników rolnych. Strajkują tak służba dzienna, jak i służba roczna. Przyczyną wybuchu strajku jest

zbyt niskie wynagrodzenie, nieprzestrzeganie ustawowego czasu pracy, oraz złe odżywianie pracujących. Strajkujący zawiadomili o strajku starostwo i inspektora pracy.

## Strajk kelnerów w Paryżu uległ zaostrzeniu

Przebieg strajku w hotelach i restauracjach zaznaczył się kilku drobnymi incydentami. Na bulwarze Strasburskim zaaresztowano 10-ciu strajkujących, a na ul. Chabrol i bulwarze Denain 8 osób. Na Polach Elizejskich aresztowano u-beigłej nocy 5-ciu strajkujących, którzy usiłowali wtargnąć do jednej z wielkich kawiarni, aby zmu-

sić do zamknięcia lokalu. Ruch strajkowy naogół słabnie. Wiele kawiarni, które zamknięto, po zaan-gażowaniu personelu zastępczego zostało na nowo otwartych. Pracodawcy wskazują z naciskiem na fakt, że ani jeden hotel paryski nie został zamknięty z powodu strajku personelu.

bliski powstania w okresie zapowiadanej podróży ministra Neuratha do Londynu; gdy Niemcy usiłują odebrać Polsce, a czynią to przy każdej sposobności, przypadającą jej rolę na wschodzie; gdy podejmują próby zorganizowania t. zw. Mitteleurop; oraz gdy ogłaszają się szampionem i protektorem nowopowstałych państw, w mniemaniu, że wszystkie drogi prowadzą do Berlina.

Polska, wewnętrznie silna, w swych decyzjach zewnętrznych niezależna i z mocarstwami zachodnimi solidarna może i powinna odegrać rolę przodującą. Od niej to

przedewszystkiem zależy konsolidacja ostateczna Europy wschodniej a pośrednio i środkowej. Warunki do podobnego przedsięwzięcia z tej strony istnieją na zachodzie. Nie brak ich u naszych sąsiadów. Istnieją również wzory podobnej misji historycznej, wypełnianej chlubnie przez Polskę. Odnajdziemy je łatwo w najświetniejszym okresie naszej przeszłości. Świadczy o nich wiekopomna tradycja Jagiellonów, gdy służyli samodzielnie polskiej racji stanu zarówno na wschodzie, jak i w centrum Europy.

Gen. Władysław Sikorski.

## Brak rąk roboczych do żniw w Niemczech

Halle, 15. VII. (ag.)

Tutejsze władze narodowo-socjalistycznego frontu pracy otrzymały polecenie, aby, podobnie jak ze wszystkich ośrodków przemysłowych w Środkowych Niemczech, wszystkich wolnych robotników skierować do żniw, ponieważ daje się odczuwać duży brak rąk roboczych przy żniwach.

# Niebywała kompromitacja w Paryżu

## Polski pawilon na wystawie, czyli „le pissoir polonais”

Wystawa paryska budzi wielkie zainteresowanie wszędzie. Ciekawi jesteśmy wszyscy, jak i my przedstawiamy się na rewii narodów. Dotychczasowe relacje osób, nie zainteresowanych bezpośrednio w budowie polskiego pawilonu wstawowego były wcale krytyczne. Opinia prasy polskiej o naszym udziale w tej wystawie jest również druzgocąca. Przypominamy Czytelnikom, że i „Goniec Nadwiślański” w jednej ze swoich korespondencji z Paryża wykazał niebywałą kompromitację Polski na wystawie paryskiej. Ale posłuchajmy co o tym pisze na łamach wileńskiego „Słowa” b. marszałek senatu prof. Juliusz Szymański, słynny okulista. Poświęcił on w tym piśmie wrażeń z wystawy artykuł pod bardzo wymownym tytułem: „Le pissoir polonais”. Le pissoir, tłumacząc z franc. języka oznacza ustęp, a polonais — polski. Niemal identycznie bowiem z tą popularną ubikacją bulwarów paryskich wygląda polski pawilon na wystawie.

Prof. Szymański daje na wstępie taki obraz pawilonu polskiego: „Chciano połączyć tradycję z teraźniejszością. Nie udało się. Chciał a nie mógł — oto wrażenie.

Pawilon Polski wysiłił się na oryginalność, ale było to „l'esprit mal tourne”, bo właśnie w Paryżu wystawić okragłej baszty cylindra bez dachu i z otworem dla wejścia, przesłoniętym ścianką nie można — to tak typowa ubikacja paryskich bulwarów.. To też przypadkowo usłyszałem to rzucone określenie — pissoir polonais.

Określenie zupełnie jednak trafne: bo nie tylko przypomina swą budową koncepcję paryskich wychodków, ale obecnie baszty i wiele dawnych zamków, podlegając wymogom komfortu stają się najodpowiedniejszym miejscem dla takiego użytku.

Boczne wejścia, które mi się do polskiego pawilonu wchodzi, jakby wstydliwie, i mały, niewidoczny napis „Polska — Pologne”. — Poza tym, jeżeli chodzi o symbolikę, to rzecz się ma nie mniej kłopsko — bo jeżeli to jest baszta — to przypomina basztę więzienia — a Polska przecież nie jest więzieniem.

Wchodzimy do wnętrza. Dość długi korytarz za murkiem z daszkiem pokrytym imitacją mozaiki. Każda imitacja razi estetykę, to też po pierwszej chwili gdy się przyjrzeć — rozczarowanie, bo tandeta zawsze razi”.

Poza tym pisze dalej: „Nie licuję z wielkością Polski, szczególnie w porównawczej skali: oto na przeciwko pawilon naszej sojuszniczki Rumunii. Widoczny z daleka, piękny w ujęciu całości. Wejście otwarte a nie zamkami jakimiś jak w polskim. — Świetny napis: Romania — jest wprost na tle fasady wspaniałej. Duża sala przedstawia to co głównie produkuje Rumunia, a wejściowe ściany mówią malowidłami o przeszłości — napisów rumuńskich oczywiście niema.

Co produkuje Polska — przy wejściu tytoń, wódka i Wedel. A wszyscy myślą, że Polska to kraj rolniczy.. co za złudzenie.

Dalej oryginalne łóżko z ramy przeciągniętej sznurkami i opartej na kamieniach. — „Chcesz wiedzieć, jak się nie mieszka w Polsce? odezwał się pewien Francuz do swojej pani.

Dalej — stojąca woda w rezerwuarach, dla ulepszenia oczywiście. Rezerwuarów dużo — niby Wenecja. Ale woda stojąca dużo opałków i parosłów i pokryta jakąś tłuszczową powłoką.

Nie — to nie jest estetycznie!

Wracam do posagów. Chrobry i Jagiello w zbrojach, ale obok Kopernik, co tylko wstał z łóżka, bo pomiary robi na goło w krótkiej koszulce, a Chopin widocznie rozebrał się do spania, bo jest również boso i w długiej koszuli.. Co za zestawienie! O ile Chrobry i Jagiello prawdopodobnie są podobni, bo ich nikt przecie nie widział, to postać Kościuszki jest dobrze znana — a posagu jego nie można poznać nawet z napisem: taka oryginalna kreacja Kościuszki jest zupełnie nieznaną i nieprawdopodobną.

Ma się bolesne uczucie zaprzeczania na tym wyścigu międzynarodowym interesu polskiego. Oryginalna koncepcja jest chybiona i lekkomyślna.

Na koniec, na dobytek mała figurka, również bezmyślnie ustawiona na skrawku ściany w sąsiedztwie z ogromną figurą sowiecką wygląda jak pchła wobec słonia. Postawiona tak jak ni przypiał, ni przylatał. Nie ma żadnej logiki w swym ustawieniu”.

No, to chyba wystarczy. Trzeba było albo wogóle nie brać udziału w wystawie, albo też zaprezentować Francji i światu naszą twórczość. A przecież mamy co pokazać, nie tylko tytoń, wódkę, czekoladę Wedla i kolejki (reprezentowane na innym miejscu, poza pawilonem). Więc jeszcze jedna, nader bolesna kompromitacja polska na czułym gruncie zagranicznym.

Trudno o bardziej miazdząca

krytykę. Pamiętajmy, że wychodził spod pióra człowieka wysokiej kultury duchowej, który wiele świata zwiedził i jest żarliwym patriotą... a przytem zagorzałym pilsudczykiem.

Biedni ci Jędrzejewicze! Jeden przeżywa ciężki okres życia, gdy zewsząd padają nań gromy za reformę szkolną, która miała się stać wiekopomną, a drugi, Wacław, tak że był minister oświaty, myślał, że wybrawszy się do Paryża na organizowanie pawilonu polskiego, będzie już miał żywot spokojny i — uznanie. Doczekał się pochwały! „Le pissoir polonais“!..

Pzeciwnie, pawilon polski na wystawie paryskiej to jeszcze jeden kwiatunek w wieńcu zasług p. Jędrzejewicza. Ciekawi jesteśmy, ileśmy zapłacili za tę nową kompromitację, która zawdzięczamy p. Jędrzejewiczowi.

Czytelnicy z pewnością też!

## Na Dalekim Wschodzie w re Pogotowie wojenne Japonii

Mnożą się wszelkie oznaki, iż Japonia powoli przygotowuje się do wojny, zwłaszcza pod wpływem wiadomości z Chin Północnych, donoszących o zaostrzeniu się ogólnej sytuacji. Wiadomości te często mają charakter tendencyjny i nie-

odpowiadający prawdzie, mianowicie komunikaty japońskie głoszą, iż podczas wszystkich starć chińsko-japońskich „padło ogółem 3 żołnierzy japońskich a nieporównanie większa ilość Chińczyków”. Gubernator Formozy wydał

odezwę do mieszkańców wyspy, iż w każdej chwili muszą być gotowi stawić się do wojska na żądanie cesarskie. W oświadczeniu gubernatora znajduje się ustęp, uzasadniający wojenne pogotowie faktem, iż wyspa znajduje się w niebezpiecznym położeniu, wywołanym bezpośrednią bliskością Chin. Oczekuje się tu również analogicznych odezw gubernatorów innych prowincji japońskich, którzy bowiem wkrótce odbyć mają naradę pod przewodnictwem księcia Kanoe. Odezwy te niektórzy uważają za równoznaczne z zarządzeniami mobilizacji.

W dniu wczorajszym po południu cesarz Hirohito udzielił audiencji wybitnym doradcom wojskowym japońskim. Na audiencji obecni byli szef sztabu generalnego Karin i minister spraw wojskowych Sugijama. Po ukończeniu audiencji min. Sugijama oświadczył zebranyim przedstawicielom prasy, „że rząd i armia przygotowane są na wszelkie możliwości”. Jednocześnie minister odmówił wszelkich szczegółów dotyczących przesunięć lub wysyłki wojsk na tereny operacji wojennych. Wszystkie bazy okrętowe japońskie otrzymały rozkaz wprowadzenia pogotowia wojennego. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło konsulów w Tungczang i Taujan ażeby natychmiast przedsiębrali środki zmierzające do ewakuacji zamieszkałych tam Japończyków, uzasadniając swe zarządzenie tym, że miejscowości te są daleko wysunięte na tereny operacji wojennych.

## Strajki w kopalniach

W sobotę na terenie kopalni „Matylda” w Lipinach wybuchł strajk. Dyrekcja kopalni zwolniła z pracy członka rady załogowej za rzekomą obrazę sztygara. W związku z tym odbyło się zebranie załogi, na którym omówiono tę sprawę. Załoga udała się do pracy i pracowała do południa. W godzinach popołudniowych 160 robotników, po wypracowaniu dniówki, nie opuściło kopalni, lecz postanowiło rozpocząć strajk. Odbyło się następnie zebranie ponowne, na którym upoważniono radę załogową do załatwienia sporu z dyrekcją kopalni.

W dniu wczorajszym na terenie kopalni „Kleofas” w Katowicach wybuchł strajk okupacyjny. Powodem wybuchu strajku jest przewlekanie sprawy całkowitego uruchomienia kopalni. Załoga żąda uruchomienia wszystkich działów kopalni „Kleofas”. Ponadto załoga wysunęła 12 postulatów natury lokalnej. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny. Celem likwidacji strajku rozpoczęte zostały niezwłocznie rokowania pomiędzy dyrekcją kopalni a przedstawicielami załogi.

## Zatajony szczegół

Podczas uroczystości inauguracji „Święta Morza” w Gdyni przed p. wicepremierem Kwiatkowskim i admirałem Świrskim defilowały oddziały wojska oraz przysposobienia wojskowego. Pisała o tej defiladzie cała prasa i dlatego nie będziemy powtarzać szczegółów. O czym jednak nie było w całej prasie, to że za oddziałami wojskowymi szedł oddział, liczący około 1000 ludzi Młodych Stronnictwa Narodowego, — z których część była w cywilu, a część w mundurach jasno - po-

pietatych, wszyscy zaś salutowali przyjmujących defiladę wicepremiera i admirała faszystowskim podniesieniem ręki.

Wśród wielotysięcznych tłumów przyglądających się defiladzie wywołał zdumienie z jednej strony udział „bojowych” opozycjonistów w holdzie dla przedstawiciela Rządu, a z drugiej strony tolerowanie pozdrowienia, które nie jest polskim, lecz włoskim lub niemieckim.

## Przygotowanie do nowego procesu politycznego w Moskwie

W ostatnim czasie prowadzona jest bardzo intensywna kampania prasowa przeciwko „trockistowsko-bucharinowskiemu wrogom ludu”. Łączenie tzw. bucharinowców z trockistami oceniane jest jako przygotowanie opinii publicznej do nowego procesu politycznego. Przypomnieć należy, że Ra-

dek na swym procesie wspominał o „trzecim centrum trockistowskim”. Nie jest również bez znaczenia fakt, że wszyscy delegaci, przemawiający na ostatnim zjeździe CIK, piętnowali „trockistowsko-bucharinowski wrogi lud”. Nawołując do ich całkowitego wytepienia.

## Radek przebywa w więzieniu

Powracający z R.ii Sowietkiej dyplomata stwierdził w rozmowie z przedstawicielami prasy, że wedle ogólnego przekonania, wiadomości rozszerzone przez prasę zagraniczną na temat wypuszczenia Radka na wolność nie odpowiadają prawdzie. Jak twierdzą w Moskwie Radek znajduje się w więzieniu, podobnym pod Moskwą i nie ma żadnego, nawet najmniejszego kontaktu z ludźmi. Jego rola jednak, jak twierdzi ten dyplomata — nie jest bynajmniej zakończona.

# 11 bandytów uciekło z więzienia w Rzeszowie

W nocy z soboty na niedzielę Rzeszów został poruszony wiadomością o śmiałej ucieczce 11 niebezpiecznych bandytów i przestępców z więzień sądu okręgowego.

W nieustalony dotychczas sposób więźniowie wydostali się z celi, a następnie włamali się do szatni, gdzie zrzucili z siebie odzież więzienną i przywdziali ubrania cywilne.

Jak się okazuje, zdołali zbiec z więzienia następujący kryminaliści: Stanisław Delikat i Henryk Czyż, skazani na 15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo, Andrzej Tyburezy, skazany na 8 i pół roku więzienia za włamanie, Aron Szware, skazany za kradzież i włamanie na 10 lat więzienia i zamknięcie po odbyciu kary w domu poprawy, Michał Urzic i Piotr Książek, skazani na 6 lat więzienia i umieszczenie w domu poprawy za włamanie do KKO, w Łańcucie, Józef Żelazny, skazany na 5 lat więzienia za kradzież, Józef Siupik, skazany na 4 lata za kradzież i włamanie, wreszcie Józef Jankowski, skazany na 9 miesięcy za kradzież.

Dwaj bandyci, zamknięci w tej samej celi nie zdołali uciec i zostali przytrzymani. Jeden z więźniów nie chciał uciekać i został w celi.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o ucieczce niebezpiecznych bandytów przybyli do więzienia prokurator i sędzia śledczy.

Postawiono na nogi wszystkie oddziały policyjne, a ponadto zaalarmowano posterunki policyjne w całym powiecie.

Na ulicach pojawiły się uzbrojone patrole policyjne, które w pościgu za bandytami ruszyły w różne strony.

Więźniowie umieszczeni byli w 2 celach na parterze, skąd w najbliższych dniach miało ich przewieźć do innych więzień.

Ucieczka zorganizowana była prawdopodobnie przez 3 znanych kasiarzy z Krakowa — Żelaznego, Ursicza i Książka oraz Schwarca, którzy na-

mówili resztę towarzyszy, pochodzących z okolic Rzeszowa.

Uciekło z celi 12 bandytów, jednego z nich jednak zdołano schwycić jeszcze w zabudowaniach więziennych. Reszta mimo pościgu, który wprost deptał im po piętach, zdołała przeskoczyć przez płot, spuścić się z 7-metrowej wysokości muru i zbiec w kierunku Wisłoka.

W nocy z 11 na 12 jeden ze zbiegów — Henryk Czyż, skazany na 15 lat więzienia za zabójstwo, dobrowolnie wrócił do więzienia. Czyż zeznał, iż do ucieczki namówili go współtowarzysze, wrócił jednak pod wpływem rad rodzinnych.

Poszukiwania 10 zbiegów trwają w dalszym ciągu.

## Kainowa zbrodnia na tle podziału majątku

Na polach wsi Jelonki, w gminie Rudniki, znaleziono przed kilku dniami ukryte w zbożu zwłoki 39-letniego Piotra Grzebielca, który wyszedł z domu 29 czerwca i więcej już nie powrócił.

Sledztwo policyjne ujawniło, że Piotr Grzebielca, człowiek garbaty, ulomny i chorowity, za namową swego brata Konstantego i szwagra Józefa Wałęckiego zrezygnował z dziedzictwa wysokości 1.200 zł.

Brat i szwagier zabrali garbusa do karczmy, spili wódką i podsunęli do podpisu akt notarialny, na mocy którego Grzebielcowi miało się należeć 50 zł.

Po otrzeźwieniu Piotr Grzebielca, uważając się za pokrzywdzonego odniósł się do sądu, który uznał, że zrzeczenie się części majątku wyłudzone podstępem. Sąd wobec tego całą sumę przysądził Grzebielcowi.

Wtedy w rodzinie Grzebielców zrodził się plan pozbycia się niewygodnego krewnego.

Gdy biedny garbusek w dniu 28 czerwca wyszedł z domu, siostra jego Józefa powiadomiła o tym swego szwagra. Cała trójka ukryła się przy furcie i gdy o północy przybył Piotr do domu, ogłuszyli go uderzeniem pałki w głowę, po czym żyjącego jeszcze wciągnęli do komory. Tutaj zauważyli że nieszczęśliwy kaleka daje jeszcze znaki życia, pokłuli go więc po szyi tak bestialsko, że zmarł po kilku minutach.

Następnego dnia mordercy wywieźli zwłoki w pole i wrzucili je do żyta. Zbrodniczą trójkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z trudem tylko udało się powstrzymać ludzi od zlincowania morderców i spalenia ich zagród.

## Osobne wagony dla żydów na linii Oświęcin — Katowice

Żydowska prasa śląska donosi: — Dyrekcja kolejowa w Katowicach wyznaczyła w ostatnich dniach specjalne dwa wagony kolejowe dla pasażerów żydowskich. Organy kolejowe miały przemocą usuwać pasażerów żydowskich, broniących się przed tą izolacją, a którzy wsiedali do innych wagonów.

Naturalnie, że przy tej sposobności

podnoszą Żydzi wielki alarm i atakują gwałtownie dyrekcję katowicką. Wiadomo jednak, że istnieją na kolejach przepisy wprowadzające osobne przedziały dla kobiet, osobne wagony w ruchu podmiejskim dla mleczarek itd. Prawdopodobnie zarządzenie o którym mowa — zostało oparte na podobnych przesłankach.

## Wpisy do Wyższego Katolickiego Studium Społeczn. w Poznaniu

Wpisy do Wyższego Katolickiego Studium Społecznego są już otwarte i potrwać do dnia 15-go września rb. Warunki przyjęcia do tej uczelni, która, posiadając charakter szkół wyższych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kształci pracowników społecznych wyższego typu, podaje prospekt, który wysła Sekretariat Wyższego Katolickiego Studium Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12b za nadesłaniem 1,— złotego.

## Trzy dziewczynki zginęły z Kolonii letnich

Do posterunku policyjnego w Legionowie przybył kierownik kolonii letniej w Chotomowie i zameldował, iż w tajemniczy sposób zginęły trzy dziewczynki, które przybyły przed tygodniem na kolonie.

Rano w niedzielę dziewczynki udały się pod opieką wychowawców parami do kościoła, a po powrocie stwierdzono, że do kolonii nie wróciły Irena Jasik, lat 9, i Longina Mikołajczyk lat 10, zamieszkałe w Babicach, oraz Janna Kowalska lat 13, Zacisze.

Policja wszczęła natychmiastowe śledztwo i mimo skrupulatnych poszukiwań, nie natrafiono dotąd na ślad zaginionych dziewczynek.

## Ruda żelazna na Wileńszczyźnie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła uwagę na złoża rudy żelaznej w puszczy Nalibockiej, w pow oszmiańskim. Próbkę pobrane z polecenia Izby zostały zakwalifikowane, jako ruda łąkowa dobrej jakości o zawartości 40 proc. żelaza.

Zdaniem Związku Hut Żelaznych w Polsce, może ona być użyta w przemyśle wielkopiecowym do produkcji surówki odlewniczej.

Wobec powyższego Izba postanowiła ustalić zasobność pokładów, jako też rozległość terenowo występowania rudy poprosiło o zajęcie się tym Zakład Geologiczny U. S. B. Wszelkie koszty: jak narzędzi, robocizny, wynagrodzenia sji ponosi Izba P. H.

EUDWIK WEHL

(26)

# „BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Baluckiego

Złapał najbliższy stół, wyrzucił nim w tłum niejasnych postaci, stłoczonych w kącie pokoju; za stołem poleciały krzesła, potem mi sa z rozżarzonemi węglami.

Odpowiedziały mu wściekle okrzyki i orzerażliwe wycie.

Nie zwracając uwagi na niko-go, pochylił się nad podchorążym.

— Mój biedaku kochany! — belkotał: — Co ci jest?... Chodźmy z tej dziwy zbrojeckiej! Wstawaj!... Nie moczysz?... Czekał, ja cie podniosę! Wie, bracie, bo jeśli ja oberwę, to będzie całkiem źle!

Wziął na ręce bezwładne ciało, zdźwignął z trudem — zrobiło się raptem dziwnie ciężkie.

Gdy się wyprostował, spostrzegł, że odwrócił się odcięty.

No, Niku! — pomyślał: — Szukaj się w daleką podróż... Nekrolog będzie krótki: urodził się w Krakowie, zmarł tragiczną śmiercią w Belawanie...

VIII.

Dalszych wydarzeń Ossowski nie umiałby opisać dokładnie.

Wypadki rozegrały się z taką szybkością, że się poplątały we wspomnieniach i nigdy nie mógł ustalić ich kolejności.

W logicznym układzie — za który jednak nie ręczył — przedstawiał się tak:

Ossowski, trzymając na rękach młodego Holendra, ujrzał tuż przed sobą trzy czy cztery brzoświatłe twarze o rozświetlonych, błyszczących oczach, jakiś cień wyróżnił nagle przed nim, a w następnym momencie wszystkie napastnicy leżeli na podłodze.

Potem czuł uderzenie w kark, pod którym się schylił trochę i w tejże chwili nad głową przeleciał z ostrym świstem nóż malajski.

Ochrypliły głos coś krzyknął po malajsku, niewidzialna ręka wybuchnęła z fatalnego pokoju mala-

rza, nicsącego nieprzytomnego młodzieńca.

Później Ossowski znalazł się w sali restauracyjnej, która wydała mu się cudownie oświetlonym pałacem z bajki, a nieznajomy wściekły głos szepnął mu do ucha po angielsku:

— Wyjdźże pan nareszcie, do stu tysięcy djabłów!

Połykając się, wszedł po schodkach na górę, stanął na skraju chodnika i wciągnął z rozkoszą chłodne orzeźwiające powietrze nocy.

Oprzytomniał trochę.

Wiedział teraz, że żyje.

Na ulicy było jeszcze sporo ludzi, w drzwiach kina ukazała się gromadka rozbawionych marynarzy z „Utrechtu”.

Może zawołać?...

Jakiś człowiek na krzywych nogach, w sarongu i w brudnym zawoju na głowie pociągnął podchorążego za bezwładnie zwisające nogi:

— Postaw go pan i przytrzymaj trochę! — powiedział rozkazująco po angielsku.

Ossowski poznał ten głos — słyszał go przed chwilą w knajpie.

Chyba biały!... — pomyślał: — Malaj nie potrafiłby tak mówić.

— Prędzej, do diabła! Nie rozumie pan? — syknął dziwny człowiek. — Chce pan koniecznie wywołać zbiegowisko na ulicy? — Idjota!

Nie, na pewno nie Malaj.

Nieznajomy zagwizdał na ryksze, posadził nieprzytomnego Holendra:

— Do portu!

Kulis ruszył lekkim truchtem. Z jednej strony lekkiej dwukółki biegł dziwny człowiek, przy trzymując podchorążego, z drugiej — Ossowski, ledwo przebijając zeszytymi nogami.

Wydarzenia nastąpiły tak prędko po sobie, że się wydawały fantastycznym snem.

Malarz czuł, że krew krąząca z nadmierną szybkością, tamuje mu oddech.

Po licha ten warjacki bieg do portu? — myślał. — Przecież najważniejszą rzeczą jest...

— Do lekarza! — wykrztusił na głos: — Poco... do portu?... Ten mały... oberwał, porządnie...

— Wiem! — odpowiedział szepem nieznajomy: — Trzeba do portu, bo najbliższy lekarz jest na „Utrechcie”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wiadomości bieżące

Sobota, 17 lipca 1937 r.

**Sobota:** Aleksego  
Wschód słońca: 3,35; zachód: 19,49  
**Niedziela:** Szymona  
Wschód słońca: 3,37; zachód: 19,48  
**Poniedziałek:** Wincentego  
Wschód słońca: 3,38; zachód: 19,47

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zrazem dodajemy „Gość Świąteczny“, względnie Dodatek Świąteczny

### WOJ. CENTRALNE

#### UŁASKAWIENIE DWÓCH SKAZANYCH NA ŚMIERĆ

**Białystok** — Obrońca Opackiego i Chłabicza, skazanych na karę śmierci przez sąd okręgowy i apelacyjny za zabójstwo ks. Poczobutt - Odlanickiego w Czarnej - Wsi, zrezygnował z odwołania do Sądu Najwyższego w następstwie czego wyrok został uprawomocniony. Zgodnie z kodeksem postępowania zwrócono się o łaskę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Prośbę tę uwzględniono i sprawa Chłabicza i Opackiego rozpatrywana będzie przez Sąd Najwyższy 23 września br.

#### SPEKULACJA CENAMI BYDŁA

**Grodno** — Wobec niewystarczających zbiorów paszy i masowej wyprzedaży przez rolników inwentarza handlarze bydłem w woj. białostockim rozwinęli spekulację na niższe ceny.

Aby temu zapobiec grodzieńska rada powiatowa wezwwała białostocką izbę rolniczą do interwencji jako wyjście wskazując: przeciwdziałanie masowemu wyzbyciu się inwentarza przez rolników, zdobycie środków na ułatwienie zorganizowanego skupu inwentarza przez czynniki społeczne, ukroczenie wszelkimi sposobami spekulacji i zastosowanie jak najsurowszej kontroli.

### MALOPOLSKA

#### ŚMIERTELNY WYPADEK MOTOCYKLOWY

**Kraków** — U zbiegu ul. Bronowieckiej i Lucjana Rydla zderzył się motocykl z samochodem. Skutkiem zderzenia motocykl został rozbity, a jego kierowca ciężko ranny. Jadący na tylnym siedelku urzędnik prywatny, Roman Kubacki, poniósł śmierć. Samochód, którego pasażerowie wyszli cało, został poważnie uszkodzony.

#### WYJAZD ROBOTNIKÓW DO BELGII

**Kraków** — Na dz. 23 b. m. zapowiedziany jest wyjazd na roboty z pow. chrzanowskiego do Belgii 533 górników wraz z żonami.

#### UJĘCIE GROźNEGO BANDYTY

**Kraków** — Przed kilku miesiącami zbiegł z więzienia w Brzesku po przepiłowaniu krat, 26-letni Tadeusz Matlak, wielokrotnie karany, wspólnik groźnego bandyty Zarzyckiego. Obecnie policja natknęła się na Matlaka w Tarnowie, przy czym w pościgu ranila go wystrzałem z karabinu w udo. Bandyta osłabiony skutkiem upływu krwi dał się ująć a następnie przewieziony został do szpitala.

#### USUNIĘCIE STRAJKUJĄCYCH PRACOWNIKÓW PIEKARNI

**Kraków** — W piekarni przy ul. Węglowej z powodu zwolnienia z pracy 2 ludzi wybuchł przed 3 tygodniami strajk okupacyjny robotników piekarskich. Ostatnio przybył na miejsce komisarz obwodowy w asyście policji i usunął strajkujących z piekarni, stosownie do przepisów sanitarnych, zabraniających ze względów higienicznych zamieszkiwania i nocowania w piekarniach

## Policjant zastrzelił złodziejaszka w biały dzień w śródmieściu Warszawy

Na ul. Szkolnej w Warszawie na pozostawiony przed domem nr. 3 rower wsiadł złodziej i zaczął uciekać. Zauważył to pełniący służbę posterunkowy i po trzykrotnym bezskutecznym wezwaniu „stój“ strzelił do złodzieja, kładąc go trupem na miejscu.

Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów.

## B. dyrektorzy targowicy myślowickiej zdefraudowali 2 i pół miliona zł.

Przed sądem okręgowym karnym w Katowicach wkrótce rozpocznie się proces o głośne nadużycia w Centralnej Targowicy w Myślowicach, największej w państwie placówce eksportu i importu bydła rzeźnego i nierogacizny.

Na ławie oskarżonych zasiądą: Kazimierz Kazoni, przemysłowiec z Sosnowca (właściciel kabaretu „Adria“), b. dyrektor targowicy, Aron Fruchthaendler z Krakowa, wicedyrektor targowicy, Józef Woskiewicz z Sosnowca jeden z głównych udziałowców, Beniamin Langner, księgowy targowicy i zaufany osk. Kazonia oraz dr. Tadeusz Karzewski, b. burmistrz m. Myślowic. Wszyscy odpowiadają z wolnej stopy, za kaucją.

W ciągu pięcioletniego okresu rządzenia targowicą dwaj pierwsi oskarżeni przycięli sobie za koszty wyjazdów itp. 250 tys. złotych za rozmowy telefoniczne i telegramy 80 tys. zł, czynsze dzierżawne od podnajemców w sumie 120 tys. zł. za koszty organizacyjne targowicy 54.500 zł z tytułu opłat za własne przedsiębiorstwa około 2 milionów zł. Razem więc sprzeniewierzone

kwoty sięgają fantastycznej sumy 2 miliony 500 tys. zł.

Niezależnie od tego Kazoni i Fruchthaendler oskarżeni są o działanie na szkodę spółki przez fikcyjne bonifikaty od opłat na sumę 120.000 zł. przez rzeczywiste a niezasadnione bonifikaty w wysokości 47.800 zł. przez niezgodne z przeznaczeniem wydatkowanie półmilionowego kredytu Państwowego Banku rolnego i przywłaszczenie sobie z tego kredytu 200 tys. zł. oraz cały szereg innych szkodliwych dla spółki operacji.

Osk. Kazoni odpowiada jeszcze dodatkowo za przywłaszczenie kwot Związku kupców nierogacizny i bydła w kwocie około 80 tys. zł. Poza tym obaj dyrektorzy łącznie z księgowym targowicy Langnerem odpowiadają za fałszowanie ksiąg handlowych, bilansów, ukrywanie stanów zadłużenia spółki eksploatującej targowicę itp. manipulację buchalteryjną, niezgodną z prawem handlowym.

Proces ten ze względu na wysokość sprzeniewierzonych kwot budzi w całym kraju ogromne zainteresowanie.

## Sensacyjna afera bankowa Sprzedawali akcje nieistniejącego banku

Władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie afery bankowej, polegającej na sprzedawaniu obligacji państwowych przez fikcyjny bank.

Od pewnego czasu do mieszkań prywatnych w Warszawie zgłaszali się akwizytorzy, którzy proponowali sprzedaż na raty obligacji premiovych, wydanych przez Bank Gospodarczo-Kredytowy w Krakowie. Proponowane przez przedstawicieli wspomnianego banku obligacje miały być losowane 9 razy w roku z najwyższą premią 40.000 złotych i trzy razy z premią pół miliona złotych. Akwizytorzy okazywali legitymacje, wydane przez Bank Gospodarczo-Kredytowy w Krakowie.

Warunki nabycia pożyczki były świetne. Gotówką akwizytorzy pobierali 8 zł., resztę należności miano wpłacać na konto Banku w P.K.O. do 45 roku.

Agenci odwiedzili głównie ro-

dziny robotnicze i służące, zapewniając, że jest to najlepszy i najkorzystniejszy sposób powiększenia dochodów i wygrania znacznej sumy.

Wreszcie aferę zdemaskowano. Jedną z klientek, po wpłaceniu żądanej sumy i otrzymaniu potwierdzenia, zgłosiła się do Min. Skarbu, z prośbą o wyjaśnienie drobnych szczegółów. Ministerstwo odpowiedziało, że takiego banku nie ma i nigdy nie było w Polsce, a sprzedaż jest zwykłym oszustwem.

Poszkodowana zwróciła się do władz śledczych. Okazało się, iż wpłynęło już tam kilkadziesiąt podobnych skarg. Za oszukańczymi sprzedawcami wszczęto poszukiwania. Dalsze dochodzenia trwają.

## Chłopi chcą władzy — Bo mają prawo do niej

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 15 lipca 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	28,50—29,00	26,75—27,00	—, —, —, —	27,50—28,00
Zyto	23,50—24,00	20,50—24,00	—, —, —, —	24,75—25,00
Jęczmień	22,50—24,00	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —
Jęczmień brow.	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —
Owies	27,00—27,50	25,75—26,00	—, —, —, —	25,00—25,50
Mała pszen. 65%	42,00—43,00	37,50 —, —	—, —, —, —	42,00—43,00
Maka żytnia 70%	33,00 —, —	32,00 —, —	—, —, —, —	33,00—34,50
Otreby pszenne	17,00—17,50	16,75—17,00	—, —, —, —	16,75—17,00
Otreby żytnie	17,50—18,00	17,25 —, —	—, —, —, —	17,50—17,75
Rzepak letni	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —
Groch polny	23,00—24,00	—, —, —, —	—, —, —, —	22,00—23,00
Groch Wiktoria	26,00—28,00	23,00—25,00	—, —, —, —	22,00—24,00
Kuchy rzepak.	16,75—17,25	17,75—18,00	—, —, —, —	17,25—17,75
Kuchy łniane	21,50—22,00	22,75—23,00	—, —, —, —	22,75—23,25
Ziemniaki jad.	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —
Gryka	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —	—, —, —, —
Słoma luźna żyt.	—, —, —, —	2,70—2,95	—, —, —, —	—, —, —, —
Słoma prasow.	—, —, —, —	3,45—3,70	—, —, —, —	—, —, —, —
Siano luźne	—, —, —, —	5,10—5,60	—, —, —, —	—, —, —, —
Siano prasow.	—, —, —, —	5,75—6,25	—, —, —, —	—, —, —, —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 28,43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 27,95

Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

Bezpłatny dodatek „Gazety Grudziądzkiej“

Biblioteka Rolnicza - Tomik II.

## Weterynarz domowy

Położnictwo



Drukarnia i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

### Podajemy odbitkę „WETERYNARZA DOMOWEGO“

którego część, obejmująca „POŁOŻNICTWO U KONI I KRÓW“ dodajemy do następnego numeru „Gazety Grudziądzkiej“ **BEZPŁATNIE TYM CZYTELNIKOM, KTÓRZY NIE ZALEGAJĄ Z OPŁATĄ ABONAMENTO- WĄ.**

„WETERYNARZ DOMOWY“ opracowany został szczerze i przystępnie. Broszura, omawiająca położnictwo u koni i krów zaopatrzona została w PRZESZŁO 20 ILUSTRACJI I DWIE PIĘKNE WYKONANE TABLICE KOŁOROWE.

JUŻ WE WTOREK otrzymają „WETERYNARZA DOMOWEGO“ ci Czytelnicy, KTÓRZY ZAPŁACILI ZA „GAZETĘ“.

### WYCIECZKA WĘGIERSKA ZWIEDZIŁA KRAKÓW

**Kraków** — W Krakowie bawiła przez dwa dni wycieczka złożona z 34 Węgrów, uczniów wyższej szkoły kucpieckiej Nyiregyháza. Gościł w konsulacie węgierski w Krakowie oraz Tow. Polsko - Węgierskie.

### WŁAMANIE DO KASY STEFCZYKA

**Kraków** — W Mogilanach pod Krakowem dokonano w nocy włamania do Kasy Stefczyka. Złodzieje rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli 500 zł. po czym zbiegli.

### NOWY KURATOR LWOWSKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO

**Lwów** — Kuratorem lwowskiego okręgu szkolnego mianowany został p. Kupeczyński, b. kurator okręgu szkolnego krakowskiego, od 3 lat naczelnik wydziału oświaty w śląskim urzędzie wojewódzkim

### ODKOPANIE SZKIELETÓW LUDZKICH

**Lwów** — Podczas naprawy ulicy i kanałów natrafiono w wielu miejscach na szkielety ludzkie. Są to prawdopodobnie szkielety ofiar epidemii, która przed laty panowała we Lwowie.

### ZDERZENIE SAMOLOTU... Z SAMOCHODEM

**Lwów** — Na lotnisku cywilnym w Skniłowie auto, którym jechała żona pos. Kozickiego — zderzyło się z lądującym samolotem. P. Kozicka i szofer odnieśli szereg ran.

Pilot wyszedł bez szwanku.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska...

Majątek 330 mórg, dom 6 pokoi cena 45.000 wplaty 13.000 bez inwentarza...

Do sprzedania motocykl „Triumph” po remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymarska...

Sprzedam 8 mórg ziemi dobrej, budynki maszynowe, cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa...

Sprzedam 7 ha ziemi żytnio-pszenniej z budynkami i zasiewami za 4.500 zł. Biernacki Józef...

Sadzonki rośliny „Pysznota Królewska” napajająca się na herbatę polską, wysłała firma „Zielarnia”...

Szkółkę drzewek owocowych 1000 sztuk sprzedam okazynie. Zgł. Kozłowski Zdzisław...

Sprzedam 1,09 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki maszynowe nadaje się dla handlarza pszczelarza...

Sprzedam gospodarstwo 35 mórg ziemi pszennej z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami...

Wiatrak 6 mórg ziemi zabudowania sprzedam. Gross Józef, Kuklin, pow. Mława...

Dom

Przedam w rynku, piętro z składem, stodoła i 3 morgi roli. Cena 5.200,- zł. Joanna Gozdyńska...

Sprzedam

20 morgowe gospodarstwo z całym inwentarzem budynki maszynowe...

Młyn motorowy

nowocześnie urządzony w większym powiatowym mieście do sprzedania lub wydzierżawienia...

Domek

wiejski nadający się dla emerytów, rzemieślników lub handlarzy...

Okazja

na sprzedaż w dobrym stanie nadający się dla rzemieślnika. Franciszek Bakzalary...

Dom

z kanalizacją ogród 2 morgow. w mieście sprzedam okazynie z powodu spłaty...

DZIERŻAWY

Poszukuję dzierżawy od 40-80 mórg ziemi pszenno-żytniej z zabudowaniami...

KUPNA

Kupię lub wydzierżawię młyn wodny. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1393

Kupię gospodarstwo do 25 mórg łące gotówka. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1331

Gospodarstwo 10 do 30 mórg kupię blisko miasta możliwie Grudziądz Torunia lub Poznania...

Kupię młyn wodny za 12.000. Józef Partyka, wieś Kotołdziejów...

WOLNE POSADY

Potrzebny pomocnik szwajcarski. Zgł. szwa J. G. Zieliński...

Na plebanie wiejską potrzebną natychmiast zdrowa, kulturalna dziewczyna...

Poszukuję służącej samodzielnej od 30-45 lat, skromne wygórodzenie (15-20 zł)...

Wyjątkowa okazja! Ceny niższe!

CIEKAWY POWIEŚCI!

- Czejad, Na indyjskich stepach. CENA 20 gr.
Loango. Powieść osnuta na tle życia murzynów i ich walk z handlarzami niewolników 35
Wierny sługa. Rok 1857, krwawe powstanie Hindusów z niesłychanym okrucieństwem stłumione przez Anglików 20
Cooper, Ostatni z Mohikanów 50
Pogromca zwierza 50
Z krainy lwów 40
Barfuss, Wkraju mężnych burów 60
Hoffmann, Nad brzegami złotodajnej rzeki 40
Łupieżca rozbitków 35
Kat z Elbląga 30
Kraszewski J., Szwedzi w Częstochowie 30
Czartowski Zamek 30
Ks. Łukaszewicz, Królóbójcy w Polsce 30
L. Sobociński, I koń by zapłakał 15

Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Do przesyłki za książki doliczyć należy 15 groszy na porto. Powyższe książki do nabycia w Księgarni Zakładów Graf. i Wydawn. Wiktora Kulerskiego GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Poszuk. posady

Posady jako polowy na majątek poszukuje kawaler powoj. sku, lat 25, zaświadczenia b. dobre...

Mężczyzna lat 31, wiejski żonaty, uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów...

Młody poeta przyjmie jakąkolwiek posadę przy wydawnictwie najchętniej w redakcji. Of. do Gaz. Grudz. pod „Literat” (1417)

Poduczony chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1422

Czeladnik wędliniarski poszukuje pracy od zaraz. Karol Goryl, Sokółów, p-ta Półk-Złoty, k. Buczaça...

Uczciwy sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1415

Kawaler lat 26 posiadający 10.000 złotych nawiąże korespondencję z absolwentką szkoły handlowej, w celu matrymonialnym...

Inteligentna panna ze wsi, po 30 ce z gotówką 2.000 zł. i wyprawą, pozna poważnego urzędnika lub uczelwiozrzesmiennika, celem ożenku. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1397

ROŻNE

Zakład dla chorych nieuleczalnych, sterców i umysłowo chorych. Klasztor Misjonarzy, Lublin, Podwiał 19. Opłata mała. (1356)

Unieważniam zgubioną książeczkę wojska na imię Łacek Stanisław Józef Jordanów pow. Myślenice, woj. krakowskie (1399)

Przystąpię do spółki dobrze prosperującego przedsiębiorstwa miejscowości obojętnej, do kładnie opisać Królicza. Prusce pocz. Rogoźno, wojew. poznańskie. (1427)

Bacność poszukuje współnika z 1.000 zł do interesu. Kilkuinstotysięczny zarobek pewny. Informacje za przestaniem znaczką Marcelewicz Marian, Kowel, Szeroka 10, woj. wołyńskie. (1389)

Wspólnika poszukuje do założenia zakładu fotograficznego nie fachowca, miasto powiatowe. Wiadomość Skroniska, Bolimów koło Łowicza. (1412)

Mam talent powieściopisarstwa nie mam jednak zbyć gdzie swej pracy. Doświadczono ludowca społecznika uprzejmie proszę o informacje z tego zakresu. Adres: Szmigularz Mikołaj pocz. Koniuszki Siem. wojew. łwowskie. (1419)

Radioprogram z Warszawy

SOBOTA, 17 lipca. Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Płyty; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik; 12,15 Aktualna pogadanka...

NIEDZIELA, 18 lipca. Warszawa. 8,00 Sygnał czasu; 8,03 Dziennik; 8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie...

PONIEDZIAŁEK, 19 lipca. Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Płyty; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik; 12,15 Pogadanka dla gospodyń; 12,25 Chór Eryana...

Odpowiedzi redakcji. — Panu Wład. Pardonowi w Zagrzycach: Pytając się o adres Głównego zarządu byłych ochotników armii polskiej we Francji...

Uwaga! ROLNICY Uwaga! ROCZNIK GOSPODARSKI na rok 1937 czyli Poradnik Informacyjny. O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych...